

Rekordowo mało nowych uprawnień

Liczba uprawnień zawodowych w poszczególnych zakresach wydanych w latach 2009-2020

	2009	2010	2011	2012	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019	2020
1. geodezyjne pomiary syt.-wys.	413	488	480	118	262	321	119	128	149	138	260	73
2. rozgraniczanie i podziały	264	283	319	94	133	133	54	61	74	87	160	73
3. geodezyjne pomiary podstawowe	0	0	2	0	4	3	0	4	2	0	1	11
4. geodezyjna obsługa inwestycji	33	36	48	25	30	34	28	17	23	33	37	16
5. geod. urz. terenów rolnych i leśnych	3	6	5	5	4	3	3	2	2	14	5	1
6. redakcja map	2	10	23	0	0	1	0	0	0	1	1	8
7. fotogrametria i teledetekcja	9	8	12	0	0	0	0	1	0	0	4	3
RAZEM	724	831	889	242	433	495	204	213	250	273	468	185

W 2020 roku wydano jedynie 185 uprawnień zawodowych w dziedzinie geodezji i kartografii, a zatem aż o 283 mniej niż rok wcześniej. To najniższy poziom od przynajmniej dekady, choć zbliżone liczby notowano również w latach 2012 (242 uprawnienia) i 2015 (204 uprawnienia). W pierwszym przypadku powodem było zawieszenie nada-

wania uprawnień związane z kontrolą MSWiA, a w drugim – wejście w życie tzw. deregulacji Gowina. Zgodnie ze statystykami GUGiK w ubiegłorocznych postępowaniach kwalifikacyjnych wzięło udział 318 osób, z czego 168 uzyskało wynik pozytywny, a 150 negatywny. Pięciu osobom nadano uprawnienia bez egzaminu w trybie przewidzianym w art. 44a ust. 1 Pgik.

Gdy nasilała się druga fala pandemii, udało się jeszcze zorganizować sesję w dniach 13-16 października. Przystąpiło do niej 70 osób (uprawnienia otrzymały 34). Pod koniec października GUGiK poinformował o zawieszeniu egzaminów na czas nieokreślony.

W podziale na zakresy uprawnień jak zwykle najpopularniejsze były „jedyńka” i „dwójka”, przy czym – co wyjątkowe – liczba uprawnień w tych zakresach się zrównała. Uwagę warto także zwrócić na relatywnie spory wzrost liczby uprawnień przyznanych w zakresach 3, 6 i 7. Choć wciąż są to wartości bardzo niskie, to i tak kilkakrotnie większe niż w pierwszych latach po wejściu w życie deregulacji Gowina. Interesujące jest, że w ramach uznania wykształcenia za pokrewne nadano uprawnienia zawodowe łącznie 17 osobom, z czego 9 w zakresie trzecim (geodezyjne pomiary podstawowe) i 8 w zakresie szóstym (redakcja map). Ogólnie w wyniku przeprowadzonych w ubiegłym roku postępowania 94 osoby uzyskały swoje pierwsze uprawnienia, a 91 – rozszerzyło posiadane uprawnienia o nowy zakres.

JK

Ilu mamy w kraju geodetów uprawnionych?

W połowie stycznia Główny Urząd Geodezji i Kartografii opublikował zaktualizowany rejestr uprawnionych geodetów i kartografów. Z danych tych wynika, że obecnie w Polsce uprawnienia takie posiada 19 109 osób. Przykładowo pod koniec 2019 roku było ich 19 413, a więc o ponad 1,5% więcej. Baza danych uprawnionych geodetów i kartografów jest porównywana z rejestrem PESEL, można więc założyć, że nie uwzględnia osób zmarłych. Warto przy tym zaznaczyć, że podane liczby obejmują zarówno osoby aktywne, jak i nieaktywne zawodowo.

Źródło: GUGiK

Oczywiście główną przyczyną spadku była tym razem pandemia koronawirusa. Nim dotarła do Polski, udało się przeprowadzić tylko jedną sesję egzaminacyjną (25-28 lutego), do której przystąpiło 75 osób (uprawnienia uzyskało 41). Była to jednocześnie pierwsza sesja realizowana według nowych przepisów obowiązujących od 30 września 2019 r. Kolejna sesja – zaplanowana na marzec – nie mogła się już odbyć z powodu epidemii COVID-19. Egzaminy wznowiono dopiero we wrześniu, zachowując odpowiedni reżim sanitarny. Wzięło w niej udział 76 osób, a 53 uzyskały nowe uprawnienia. Co ciekawe, i ta sesja odbyła się według po raz kolejny zmienionych przepisów, tj. nowego rozporządzenia obowiązującego od 31 lipca ub.r.

Koniec dodatkowo płatnego uwierzytelniania na wnioski

Jedynie do 31 stycznia br. „dokumenty opracowane na podstawie prac geodezyjnych przyjętych do zasobu przed 31 lipca 2020 r., które mogły podlegać uwierzytelnieniu, mogły być opatrywane klauzulą urzędową na wniosek wykonawcy tych prac”. Wynika to z art. 11 ustawy z 16 kwietnia 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo geodezyjne i kartograficzne oraz

niektórych innych ustaw. Zapis ten pozwala uwierzytelniać materiały na wniosek nie dłużej niż w terminie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy (a więc od 31 lipca). Główny geodeta kraju rozesłał do wszystkich starostów i prezydentów miast pismo z prośbą, by przypomnieli o tym fakcie wykonawcom geodezyjnym działającym na podlegającym im terenie.

Jakie rozwiązania wprowadziła wspomniana nowelizacja Prawa geodezyjnego i kartograficznego w miejsce dodatkowo płatnego uwierzytelniania na wnioski? Po pierwsze, zastąpiła je klauzulowaniem dokumentów „z urzędu”, bez dodatkowej opłaty. Po drugie – co jest całkowitą nowością – zamiast urzędowej pieczęci wykonawca pracy geode-

zyjnej może sam złożyć na swoim opracowaniu oświadczenie o uzyskaniu pozytywnego wyniku weryfikacji. Jego stosowanie jest jednak dopuszczalne tylko na mapie do celów projektowych oraz na mapie z inwentaryzacji powykonawczej. Zgodnie z nowelizacją za złożenie fałszywego oświadczenia grozi odpowiedzialność karna.

Redakcja